

Warszawa, 17 stycznia 2020 r.

Odpowiedź Fundacji ProKarton w sprawie kartonów do płynnej żywności

w związku z artykułem zamieszczonym na noizz.pl,

pt. „Na rynek wchodzi Woda w kartonie. Jest prawie tysiąc razy droższa niż kranówka”

Szanowni Państwo,

chcielibyśmy odnieść się do nieprawdziwych i nieobiektywnych informacji zawartych w artykule pt. „Na rynek wchodzi Woda w kartonie. Jest prawie tysiąc razy droższa niż kranówka” zamieszczonym na serwisie noizz.pl, które przedstawiają kartony do płynnej żywności w „krzywym zwierciadle”, wprowadzając polskich konsumentów w błąd. Poniżej odniesiemy się do konkretnych stwierdzeń zawartych w artykule i przedstawimy argumenty, które pokazują, że sytuacja jest zgoła inna, a także dużo bardziej wielowymiarowa i skomplikowana, niż dziennikarz to przedstawia.

W ww. artykule kartony do płynnej żywności zostały przez dziennikarza określone jako „szwedzki wynalazek o nazwie Tetra Pak”, a następnie krótko i dosadnie dziennikarz podsumował, że „nie wszystko, co pochodzi ze Skandynawii, jest przyjazne środowisku”.

Firma Tetra Pak jest jednym z producentów wielomateriałowych kartonów do płynnej żywności, które stworzone zostały w odpowiedzi na wyzwania, jakie stawia współczesny rynek – zapewniają bezpieczeństwo, sterylność i jakość produktów, które są w nie pakowane. Przechowywana w nich żywność (mleko, soki) nie wymaga stosowania konserwantów, ponieważ kartony są hermetyczne. Kartony do płynnej żywności są efektywne w transporcie i magazynowaniu – dzięki swojemu prostopadłościennemu kształtowi oraz stosunkowo małej wadze (w porównaniu np. do szkła) zajmują mniej miejsca w magazynach oraz ciężarówkach, w których są transportowane. Kartony do płynnej żywności w swojej wersji aseptycznej umożliwiają transport i dystrybucję oraz dłuższe przechowywanie produktów w nie zapakowanych bez konieczności chłodzenia (minimalizacja śladu węglowego) oraz w maksymalnym stopniu ograniczają marnotrawstwo żywności – zwłaszcza tej nisko przetworzonej i wrażliwej jak mleko i produkty mleczne. Należy pamiętać, że zepsuta żywność jest jednym z najtrudniejszych w utylizacji odpadów.

W artykule pada także zarzut, iż producenci kartonów do płynnej żywności wprowadzają klientów w błąd, używając nazwy „karton”. Jako dowód tego dziennikarz przedstawia skład kartonów do płynnej żywności: „Na Tetra Pak składa się bowiem tektura (75 proc.), ale też kilka warstw folii polietylenowej (20 proc.) oraz gruba warstwa folii aluminiowej (5 proc.). Czy mamy do czynienia z kartonem, jak twierdzi producent? Raczej nie, skoro według zaleceń zakładów segregacji odpadów zużyty Tetra Pak powinien trafić do żółtych pojemników z plastikiem”

Otóż żaden z producentów kartonów do płynnej żywności nie używa sformułowania „karton”, które miałoby jakoby sugerować, że opakowanie składa się wyłącznie z papieru (mówiąc precyzyjniej z tektury). Powszechnie stosowane w odniesieniu do tego typu opakowań, które jest stosowane przez producentów i dostawców materiału opakowaniowego to: karton do/po płynnej żywności (dpż), karton do/po mleka lub soku, karton napojowy. Rodzaj zastosowania (tj. do płynnej żywności, mleka, soków) jest zawsze częścią stosowanej nazwy, ponieważ (jak wyjaśniamy w akapicie powyżej) budowa oraz funkcjonalność tego typu opakowań wynika bezpośrednio z potrzeb i wymagań, jakie tego typu żywność stawia (przypomnijmy: sterylność, bezpieczeństwo, jakość produktu itp.). Podsumowując, kartony do płynnej żywności od kartonów wykonanych w całości z tektury odróżnia

budowa oraz przeznaczenie, a różnica ta jest zawsze akcentowana przez producentów w nazwie. Przemysł nigdy nie próbował przedstawiać kartonów dpż jako opakowań papierowych. Od zawsze postulowaliśmy, aby opakowania te były zbierane z tzw. frakcją lekką, tj. z plastikami i metalami.

„Gruba”(?) jak określa to dziennikarz, warstwa folii aluminiowej to w istocie cieńsza od ludzkiego włosa folia (grubość ok. 6-7 mikrometrów, kiedyś zwanych „mikronami”; 1 mikrometr to 0,001 mm – jedna tysięczna milimetra!). Ta warstwa stanowi najlepszą znaną barierę, która chroni produkt przed negatywnym wpływem światła i tlenu oraz drobnoustrojów. Oczywiście znane są inne materiały barierowe (na bazie polimerów), ale ciągle najbardziej efektywną barierą szeroko stosowaną w przemyśle spożywczym (np. kawa, herbata, przyprawy, koncentraty spożywcze, masło, margaryna, itp.) jest folia aluminiowa.

To, co dość ironicznie dziennikarz określa mianem „szwedzkiego wynalazku”, czyli **aseptyczna technologia przetwarzania i pakowania płynnej żywności została uznana przez międzynarodowy Instytut Technologii Żywności (IFT) za najważniejszą innowację w obszarze pakowania żywności w XX wieku.**

Fakt, że kartony do płynnej żywności powinny trafiać do „żółtych pojemników z plastikiem”, nie powinien nikogo dziwić, zwłaszcza, że nie jest to „pojemnik z plastikiem” a (jak to już zostało wspomniane wyżej) pojemnik na tzw. frakcję lekką, gdzie deponowany jest: plastik (np. butelki PET), metale (np. puszki aluminiowe) oraz opakowaniowe **odpady wielomateriałowe (np. kartony po mleku i sokach)**. Jako że kartony do płynnej żywności zbudowane są z celulozy, warstw polietylenu oraz cieniutkiej warstwy folii aluminiowej, zalicza się je do odpadów wielomateriałowych i zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 4 stycznia 2017 r. deponuje do żółtego pojemnika lub worka. Wszystkie gminy prowadzące selektywną zbiórkę odpadów opakowaniowych szczegółowo informują o tym swoich mieszkańców. Są prowadzone rozliczne kampanie informacyjne np. „Segregacja na 5” Urzędu Miasta Warszawy czy też „Piątka za segregacją” Ministerstwa Środowiska (obecnie Klimatu). Dodatkowo inicjatywy takie jak *Koalicja 5 Frakcji* dokładają wszelkich starań, aby wiedza na temat segregacji, tzw. segregacji u źródła, dotarła do każdego obywatela, dzięki czemu odpady trafiać będą do odpowiednich pojemników, procent odzyskanych surowców będzie wyższy oraz zdecydowanie poprawi się ich jakość, co uprości pracę sortowni. W rezultacie do recyklerów trafi surowiec wtórny w odpowiedniej ilości i o odpowiedniej jakości.

Do niebieskiego pojemnika deponować należy wyłącznie czystą, nielaminowaną makulaturę, tj. papier i tekturę. Taka segregacja umożliwi odzyskanie cennych surowców z odpadów (zarówno z kartonów, jak i kartonów po płynnej żywności).

Stwierdzenie, które pada w artykule: *„„Kartonowe” opakowanie wywożone jest w tej samej frakcji co butelki PET i aluminium, a więc coś tu jest nie tak”* wprowadza więc czytelnika w błąd. **Tego typu sformułowania przyczyniają się bezpośrednio do pogłębienia i tak już znacznego chaosu informacyjnego**, czego efektem jest niska świadomość i brak zaangażowania konsumentów w zakresie przestrzegania standardów selektywnej zbiórki. Wg. badań przeprowadzonych w 2019 roku przez Fundację zaledwie ok. 30% respondentów prawidłowo segreguje kartony do płynnej żywności i wrzuca je do odpowiednich (żółtych) pojemników lub worków.

Kolejnym zarzutem przedstawionym bez przytoczenia merytorycznych argumentów jest zarzut, jakoby proces recyklingu kartonów po płynnej żywności był skomplikowany i nieoptyczny. W artykule pada stwierdzenie: *„[...] by odzyskać celulozę, plastik i folię aluminiową, należy przeprowadzić proces rozwarstwienia opakowania. To o trochę bardziej skomplikowany i o wiele mniej optyczny proces niż przetwarzanie butelek PET.”* Następnie dziennikarz pisze o papierniach, które recykling ten prowadzą, przedstawiając cały system jako nieefektywny.

Otóż warto wiedzieć, że producenci opakowań wielomateriałowych dobrowolnie zainicjowali selektywną zbiórkę i recykling opakowań do płynnej żywności, zakładając już w 2007 r. dobrowolne porozumienie REKARTON, którego celem było wspieranie projektów oraz działań podejmowanych

na rzecz zbierania i recyklingu wielomateriałowych odpadów opakowaniowych. Do roku 2007 praktycznie nie istniała zorganizowana zbiórka i recykling kartonów napojowych.

Warto zauważyć, że projekt ten był w swojej początkowej fazie 2007-2013 w całości finansowany przez branżę producentów kartonów do płynnej żywności, która podjęła wyzwanie stworzenia w Polsce infrastruktury do recyklingu kartonów po mleku i sokach oraz edukację konsumentów w zakresie ich poprawnej segregacji. Inicjatywa REKARTONu została uznana za modelowe przedsięwzięcie w obszarze CSR (społecznej odpowiedzialności biznesu). Od 2014 opakowania wielomateriałowe (w tym kartony po mleku i sokach) są zbierane w ramach ustawowego obowiązku i posiadają prawnie określone cele recyklingowe.

Według statystyk branżowych w 2017 r. recyklingowi poddano 29% kartonowych opakowań do płynnej żywności. W 2018 r. zebrano i poddano recyklingowi ok. 32%, a w roku 2019 poziom ten zbliżył się do ok. 35%. **Należy zauważyć, że poziom zbiórki i recyklingu kartonów do płynnej żywności jest w Polsce zbliżony do poziomu recyklingu butelek plastikowych. W Unii Europejskiej poziom recyklingu kartonów dpz w 2018r wyniósł 49%** - tak więc jest jeszcze sporo do zrobienia, aby zbliżyć się do tego poziomu.

Jeżeli chodzi o „opłacalność recyklingu” to w istocie butelki PET, z uwagi na wartość surowca, z którego są wykonane, mogą charakteryzować się większą opłacalnością. Jeszcze bardziej „opłacalne” jest przetwarzanie puszek aluminiowych. Jednakże „opłacalność” nie jest głównym kryterium dla oceny poszczególnych formatów opakowań. Mówiąc obrazowo, wg takiego rozumowania najbardziej opłacalny byłby recykling opakowań ze złota. W ocenie opakowań należy więc posługiwać się całym spektrum różnego rodzaju kryteriów, np.: ślad węglowy, ślad środowiskowy, ocena cyklu życia LCA (w tym zużycie energii w całym łańcuchu podaży), stopień ochrony pakowanej żywności i minimalizacja jej strat, udział surowców odnawialnych (kartony dpz są średnio w 75% wykonane z surowca w pełni odnawialnego, który przy odpowiednim zarządzaniu substancją leśną nigdy się nie wyczerpie; inne opakowania do płynnej żywności są wykonane z surowców nieodnawialnych itp.).

Założyciel firmy Tetra Pak – R. Rausing zwykł był mówić, że **„opakowanie powinno oszczędzać więcej, niż samo kosztuje”** – i z pewnością jest w tym zawarty głęboki sens, zwłaszcza w odniesieniu do środowiska naturalnego. Opakowanie kartonowe do płynnej żywności istotnie oszczędza nieodnawialne zasoby pierwotne i energię minimalizując koszt transportu, dystrybucji i przechowywania, znacznie ogranicza koszty związane z utylizacją popsutej żywności, etc.

Recykling opakowań kartonowych do płynnej żywności nie stanowi z punktu widzenia istniejących technologii większego problemu – to na czym należy się skupić to rozwój infrastruktury w obszarze pozyskiwania odpadów opakowaniowych z rynku, w tym przede wszystkim odpadów po-konsumenckich, poprzez propagowanie zasad segregacji u źródła oraz rozwój systemów selektywnej zbiórki zużytych opakowań. Wygeneruje to odpowiednio wysoką i stałą podaż zużytych kartoników po mleku i sokach, co pozytywnie wpłynie na wzrost opłacalności przetwarzania tego typu odpadów opakowaniowych w papierniach i skłoni recyklerów do innowacji oraz inwestycji w rozwój infrastruktury.

Należy również zwrócić szczególną uwagę na promujące recykling rozwiązania prawne i ekologiczną edukację społeczną, co łącznie przyczyni się do stworzenia tzw. „kultury recyklingu”. Oczywiście są to wyzwania, przed którymi stoi cały rynek odpadów niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z opakowaniami monomateriałowymi, czy wielomateriałowymi!

Efektywne zagospodarowanie wszystkich odpadów opakowaniowych stanowi ogromne wyzwanie, a proces selektywnej zbiórki odpadów i ich recykling wymagają pełnej mobilizacji ze strony zarówno producentów, handlu, jak również władz centralnych i samorządowych oraz samych konsumentów.

Fundacja ProKarton, która powstała z inicjatywy producentów kartonów do płynnej żywności, dąży w swoich działaniach do pobudzania właściwego myślenia nie tylko na poziomie finalnego konsumenta, ale także na poziomie gmin oraz społeczności lokalnych, aby nieustannie edukować wszystkich, którym na sercu leżą wyzwania związane z zagospodarowywaniem odpadów opakowaniowych. W tym obszarze liczymy na otwartość i zainteresowanie mediów oraz ich chęć do zgłębiania tej złożonej problematyki.

Odnosząc się do głównego tematu artykułu, czyli kwestii pakowania wody mineralnej w karton napojowy, chcielibyśmy zauważyć, że udział wody pakowanej w tego typu opakowanie na rynku jest znikomy i taki też jest jego wpływ na całościową sytuację recyklingu kartonów napojowych w Polsce. Zdecydowana większość wody sprzedawana jest w naszym kraju w plastikowych butelkach i chcąc pochylić się nad wpływem opakowania do wody na środowisko, należałoby co najmniej wziąć pod uwagę ten rodzaj opakowań, jego funkcjonalność i recykling itp. W ostatecznym rozrachunku to rynek (konsument) zadecyduje, czy będzie spożywał wodę z kranu, czy wodę pakowaną, i w jakim ona będzie opakowaniu.

Uprzejmie prosimy również o nieużywanie w odniesieniu do kartonowych opakowań do płynnej żywności określeń typu: „tetrapaki”, „tetra pak” itp. Na rynku funkcjonują bowiem tego typu opakowania pochodzące od różnych dostawców (mówiąc obrazowo, nie wszystkie sportowe buty to „adidasy”).

Biuro prasowe Fundacji ProKarton

media@prokarton.org

22 299 81 41